

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 5 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer
Sędziowie:	SSA Paweł Rygiel (spr.) SSO (del.) Wojciech Żukowski
Protokolant:	sekr. sądowy Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa R. B.

przeciwko (...)w W.

przy interwencji ubocznej po stronie pozwanej (...) S.A. w W.

o zapłatę zadośćuczynienia, odszkodowania i renty

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 20 marca 2018 r. sygn. akt I C 2773/14

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:**

**„I. zasądza od (...) w W. na rzecz R. B., tytułem zadośćuczynienia, kwotę 800.000 zł (osiemset tysięcy złotych) z ustawowym odsetkami liczonymi od kwoty 300.000 zł od dnia 6 lipca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od tej kwoty od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 500.000 zł od dnia 27 września 2017 r. do dnia zapłaty;**

**II. zasądza od (...) w W. na rzecz R. B. kwotę 66.960 zł (sześćdziesiąt sześć tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 6 lipca 2014 r. - tytułem renty za okres od listopada 2010 r. do listopada 2014 r.;**

**III. zasądza od (...) w W. na rzecz R. B. kwotę 127.980 zł (sto dwadzieścia siedem tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt złotych) tytułem skapitalizowanej renty za okres od grudnia 2014 r. do lutego 2018 r. w wysokości po 3.240 zł (trzy tysiące dwieście czterdzieści złotych), płatnej do 10 – każdego**

**kolejnego miesiąca począwszy od grudnia 2014 r., wraz z ustawowymi odsetkami po upływie terminu płatności poszczególnej raty;**

**IV. zasądza od (...) w W. na rzecz R. B. rentę miesięczną w wysokości po 3.240 zł (trzy tysiące dwieście czterdzieści złotych), płatną do 10 – go każdego miesiąca począwszy od marca 2018 r., z ustawowymi odsetkami w wypadku uchybienia terminu płatności;**

**V. zasądza od (...) w W. na rzecz R. B. kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem odszkodowania;**

**VI. w pozostałej części powództwo oddala;**

**VII. nakazuje pobrać od strony pozwanej (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 68.336,44 zł (sześćdziesiąt osiem tysięcy trzysta trzydzieści sześć 44/100 złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;**

**VIII. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 7.200 zł (siedem tysięcy dwieście złotych) tytułem kosztów procesu.”**

**2. oddala apelację strony pozwanej;**

**3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 11.250 zł (jedenaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

**4. nakazuje pobrać od strony pozwanej (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 30.891 zł (trzydzieści tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt jeden złotych) tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji powódki.**

SSA Paweł Rygiel SSA Jan Kremer SSO (del.) Wojciech Żukowski

sygn. akt I ACa 784/18

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 5 czerwca 2019 r.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego (...) w W. na rzecz powódki R. B.:

- kwotę 300.000 zł z ustawowym odsetkami za zwłokę od dnia 6 lipca 2014 r. tytułem zadośćuczynienia;

- kwotę 33 480 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 lipca 2014 r. tytułem renty za okres od listopada 2010 r. do listopada 2014 r.;

- kwotę 63.990 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od grudnia 2014 r. do lutego 2018 r. w wysokości po 1620 zł, płatnej do 10 – każdego kolejnego miesiąca począwszy od grudnia 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę w upływie terminu płatności poszczególnej raty;

- rentę miesięczną w wysokości po 1620 zł płatną do 10 – go każdego miesiąca, począwszy od marca 2018 r., z ustawowymi odsetkami za zwłokę w wypadku uchybienia terminu płatności;

- kwotę 900 zł tytułem odszkodowania.

Sąd oddalił powództwo w pozostałej części oraz rozliczył koszty procesu i koszty sądowe.

Sąd I instancji ustalił, że powódka, w czasie gdy miała (...) miesiąca, w dniu 25 kwietnia 2005 r. mocno zagorączkowała. Pomimo podawania leków gorączka nie ustępowała i matka A. B. zdecydowała się udać z dzieckiem do lekarza. Nie posiadała samochodu i o pomoc poprosiła swojego szwagra P. K. o podwiezienie. Jadąc A. B. siedziała za kierowcą, trzymając na kolanach dziecko. Wiedziała, że córka winna być przewożona w foteliku lecz takiego nie miała, jak również nie posiadał go nikt z bliskich. Matka powódki zapięła pasy bezpieczeństwa lecz dziecko nie było zapięte razem z nią. Siedziało przodem do kierunku jazdy.

Na łuku drogi w samochód kierowany przez P. K. uderzył czołowo V., którego kierowcą była M. K. . Za ten czyn, wyrokiem z 20 września 2005 r., M. K. została skazana za występki z art. 177§ 2 k.k.

Następnie Sąd poczynił szczegółowe ustalenia dotyczące obrażeń, jakich doznała powódka, przebiegu leczenia oraz skutku zdarzenia dla zdrowia powódki. Wskazał, że na skutek wypadku R. B. doznała złamania obu kości ciemieniowych z obrzękiem lewej półkuli mózgu i wylewem krwi do mózgu, zwłaszcza w okolicy ciemieniowej z obrzękiem lewej półkuli i wylewem krwi do mózgu, głównie w okolicy ciemieniowo – potylicznej lewej. Wystąpił u niej duży krwiak podczerwcowy tej okolicy w tkankach miękkich powłok. Powódka była wielokrotnie hospitalizowana i poddana szeregu, wskazanym przez Sąd zabiegom.

Po operacji powódka zaczęła cierpieć na (...). Napady były bardzo częste, nawet do 10 razy w ciągu dnia, trwały od 3 do 7 minut, a objawiały się opadaniem główki i brakiem reakcji na otoczenie. Spowodowało to konieczność kolejnej hospitalizacji dziecka w (...) na oddziale (...)włączenia leczenia (...). Wykonane w lutym 2006 r. badanie tomograficzne mózgu wykazało wystąpienie w płacie potylicznym lewym torbieli porencefalicznej oraz powiększającą się szczelinę złamania.

W związku z tymi obrażeniami i schorzeniami powódka rozwijała się z opóźnieniem. Zaczęła samodzielnie chodzić w wieku trzech lat, od 18 miesiąca życia poruszała się trzymana za jedną rękę. Po zastosowanym leczeniu ustąpiły w tym czasie napady (...). Do 6 roku życia rozwijała się w miarę prawidłowo. Zaczęła mówić, rozumiała polecenia, kontrolowała potrzeby fizjologiczne. Bawiła się z dziećmi.

W 2010 r. R. B. przeszła kolejną operację związaną z wymianą założonego w 2005 t. (...). Przebywała także w szpitalu w związku celem uzupełnienia ubytku kości. Doszło wówczas do wycieku płynu mózgowo – rdzeniowego do tkanki podskórnej okolicy ciemieniowej – lewej i aby temu zapobiec wstawiono jej zastawkę łądźwiowo otrzewnową po stronie lewej. Po zabiegu pojawiły się silne napady (...), niedowład spastyczny prawostronny oraz zaburzenia równowagi.

Celem usprawnienia fizycznego została skierowana do oddziału (...)w K..

W 2012 r. R. B. przeszła kolejną operację z powodu utrzymującej się dużej torbieli porencefalicznej okolicy płata potylicznego lewego, wszczepiono jej też nową zastawkę do torbieli i jamy brzusznej. W tym roku ponownie przebywała w szpitalu z powodu podcieku płynu mózgowo – rdzeniowego, który zaopatrzono szwem.

Kolejny pobyt R. B. w szpitalu miały miejsce w 2014 r., z powodu przemieszczenia drenu zastawki poza obszar torbieli pourazowej, które wymagało rewizji zastawki torbielowo – otrzewnowej. Kolejny pobyt wynikał z a następnie w ostrego stanu zapalnego wyrostka robaczkowego, konieczności usunięcia torbieli programowalnej z mózgu i założenia zastawki łądźwiowo – otrzewnowej.

Z uwagi na nasilenie objawów (...) kolejne leczenie szpitalne powódki miało miejsce w 2015 r.

Sąd ustalił, że R. B. była badana(...)od 2008 r., a badanie wykazało jej lekkie upośledzenie umysłowe. Kolejne badania - w latach 2012-2014 – wskazywały na degradację (...) dziecka do poziomu (...)umiarkowanego, bez umiejętności pisania, czytania, zaburzenia myślenia, analizy i syntezy. Od końca 2015 r. powódka cierpi na (...) w stopniu znacznym. Obniżenie sprawności (...)jest ściśle powiązane z urazem czaszkowo – mózgowym, którego doznała .

Zmiany pourazowe tkanki mózgowej, uszkodzenia kluczowych dla rozwoju ośrodków mózgu, powodują że zaburzony jest rozwój wszystkich funkcji (...)

Sąd wskazał, że doznane przez powódkę urazy spowodowały trwałe zmiany w rozwoju motorycznym i (...) powódki, czego wynikiem jest jej prawostronny leki niedowład i upośledzenie (...) znaczne, skutkujące 100 % uszczerbkiem na jej zdrowiu. Ciężki uraz czaszki spowodował nieodwracalne zmiany w jej mózgu, co powoduje, że dziewczynką wymaga stałej opieki osób trzecich w wymiarze całodobowym. Nie posiada bowiem umiejętności funkcjonowania w codziennym życiu. Ma napady niekontrolowanego śmiechu z chwilową utratą przytomności 3 - 4 razy dziennie

Od 2015 r., po nasileniu ataków (...), rozwój dziecka uległ regresowi. Pobierała i pobiera naukę w ramach indywidualnego nauczania. Dziewczynka nauczyła się drukowanych prostych liter, ale po nasileniu się ataków (...) utraciła te umiejętności. Nie czyta, nie pisze, nie zna cyfr. Pogorszyło się, i tak już zaburzone, funkcjonowanie społeczne; kontakt z powódką jest utrudniony, jej mowa stała się niewyraźna, nasiliły się stany pobudzenia i niepokoju psychoruchowego. Jest w ciągłym niepokoju, cały czas rusza rękami, często je pręży. Wypadają jej przedmioty z rąk. Zdarza się, że kręci się w kółko, nieadekwatnie śmieje się, drapie po skórze, pojawiły się również nieadekwatne reakcje lekowe. R. B. funkcjonuje na poziomie dziecka 2 – 3 letniego. Trzeba ją umyć, wytrzeć, ubrać się. Czasami sygnalizuje, że jest głodna, spragniona, innym razem nie. Wymaga karmienia.

Zabiegi operacyjne, którym poddana została powódka, łączyły się z intensywnymi dolegliwościami bólowymi, pozostawiły ślady w postaci blizn.

Uraz w 2005 r. spowodował również uszkodzenie drogi wzrokowej od oczu przez mózg do ośrodka widzenia w potylicy.

Sąd ustalił, że powódka korzysta z rehabilitacji w ramach NFZ, raz do roku uczestniczy w turnusach rehabilitacyjnych w (...). Matka wykonuje z nią też ćwiczenia w domu. Na skutek niedowładu prawostronnego oraz osłabienia siły mięśniowej doszło u niej do kompensacyjnego skrzywienia kręgosłupa. Jest to skolioza odcinka piersiowo – lędźwiowego kręgosłupa I<sup>(o)</sup>, czyli skrzywienie, gdzie kąt dochodzi do 30<sup>(o)</sup>. Skolioza ta może ulec pogłębieniu w okresie 11 – 15 roku życia powodując zmiany nie tylko w obrębie kręgosłupa, ale w układzie krążeniowo – oddechowym, ruchu i narządach wewnętrznych. Aby temu zapobiec lekarze zalecili powódce noszenie gorsetu ortopedycznego, który został zakupiony przez jej rodziców za kwotę 1800 zł. R. niechętnie go nosi, zdejmuje go.

Sąd wskazał, że powódka, zajmując miejsce na tylnym siedzeniu w foteliku tzw. kołysce montowanej tyłem do kierunku jazdy i będąc zapięta 5 punktowymi pasami bezpieczeństwa, z pewnością nie doznałaby tak poważnych obrażeń głowy. Nie można wykluczyć - na skutek działania sił bezwładności – powstania u niej obrażeń mózgowia, ale byłyby one z pewnością mniej rozległe, a ponadto nie doszłoby do złamania kości pokrywy czaszki.

Wreszcie Sąd ustalił, że rodzice małoletniej powódki w 2005 r. zgłosili szkodę pozwanemu. Decyzją z 2006 r. pozwany przyznał powódce kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Z ponownym żądaniem do ubezpieczyciela powódka wystąpiła pismem, które wpłynęło do pozwanego 5 czerwca 2014 r. domagając się zapłaty kwoty 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę i 291.600 zł odszkodowania z tytułu kosztów opieki nad dzieckiem. W dniu 3 listopada 2014 r. pozwany wypłacił R. B. 175.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 45.360 zł z tytułu kosztów opieki za okres trzyletni od listopada 2011 do listopada 2014 r. w wymiarze 6 godzin dziennie i stawce 6 zł za godzinę.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, odwołując się do treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz.1152 ze zm.), art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. oraz art. 361 § 1 k.c., uznał zgłoszone roszczenie za częściowo uzasadnione. Podkreślił, że w sprawie nie budzi wątpliwości, że pozwany ubezpieczyciel przejął odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną powódce przez sprawcę wypadku komunikacyjnego.

Sąd uznał jednak, że obowiązek naprawienia szkody przez pozwanego ulega ograniczeniu z uwagi na przyczynienie się matki poszkodowanej. W tym zakresie Sąd odwołał się do treści art. 362 k.c. oraz poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2008 r. (IV CSK 228/08, Biuletyn SN 2009/1), zgodnie z którym,

przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Podkreślił, że R. B. w chwili wypadku miała (...), a więc z racji wieku nie można przypisać jej jakiegokolwiek zawinienia. Jednakże, jak to wynika ze stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 2 grudnia 1982 roku (IV CR 484/82) „na rodzicach spoczywa ciężar ochrony małoletnich dzieci przed grożącymi im niebezpieczeństwami i szkodami, których z racji wieku nie są w stanie dostrzegać i unikać. Zatem charakter łączącej te osoby więzi domowej i obowiązki rodziców w pełni uzasadniają przyjęcie, że - przyczynienie się rodziców do powstania szkody, która dotknęła i ich małoletnie dzieci - jest równoznaczne w zakresie skutków określonych w art. 362 k.c. z przyczynieniem się samych poszkodowanych. Zobowiązany do nadzoru odpowiada za szkodę, jeżeli w sposób zawiniony nie dopełnił obowiązku nadzoru (culpa in custodiendo)”. W konsekwencji Sąd przyjął, że zarówno sprawczyni wypadku, jak i matka powódki, w równym stopniu przyczynili się do powstania szkody. W tej sytuacji zasadne jest obniżenie należnych powódce świadczeń o 50 %.

Dalej Sąd uznał, że w świetle przesłanek określonych art. 445 § 1 k.c., zasadne jest przyznanie powódce zadośćuczynienia w wysokości 1.000.000 zł. Przy uwzględnieniu 50 % przyczynienia oraz faktu, że ubezpieczyciel wypłacił już powódce łącznie z tytułu zadośćuczynienia kwotę 200.000 zł, zasadne jest zasądzenie z tego tytułu dalszej kwoty 300.000 zł.

Na podstawie art. 444 § 1 k.c. Sąd zasądził na rzecz powódki odszkodowanie związane z zakupem gorsety za kwotę 1.800 zł, przy czym zmniejszył odszkodowanie o połowę, zasądzając z tego tytułu kwotę 900 zł.

Zgodnie z art. 444 § 2 k.c. Sąd uznał za uzasadnione roszczenie o zapłatę renty z tytułu zwiększonych kosztów opieki. Za okres od listopada 2010 r. do listopada 2011 r. wyliczył koszty opieki w wymiarze dochodzony przez powódkę tj. 12 godzin dziennie i stawce 9 zł/ h – łącznie zatem w wysokości 39.420 zł. Przy uwzględnieniu stopnia przy 19.710 zł.

Za okres od listopada 2011 r. do listopada 2014 r. (przy przyjęciu wyżej wskazanego wymiaru i stawki godzinowej) należna skapitalizowana renta wynosi 118.260 zł , a po uwzględnieniu przyczynienia – 59.130 zł. Pozwany za ten okres wypłacił powódce 45.360 zł, a zatem do zapłaty pozostała kwota 13.770 zł .

Od grudnia 2014 r. do lutego 2018 r. skapitalizowana renta z tytułu zwiększonych potrzeb związanych z opieką osób trzecich, po uwzględnieniu 50 % stopnia przyczynienia, wyniosła po 1.620 zł miesięcznie, czyli łącznie 63.990 zł (39 x 1.620 zł). Od dnia wyrokowania powódce przysługuje również renta z tytułu zwiększonych potrzeb związanych z opieką osób trzecich w wysokości po 1.620 zł miesięcznie.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 817 § 1 k.c., o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c., a o kosztach sądowych – na podstawie art. 113 ust.1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Od powyższego orzeczenia apelacje wniosły obie strony.

Powódka zarzuciła:

- naruszenie art. 362 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przyczynienie matki powódki do powstania szkody jest równoznaczne w zakresie skutków określonych tym przepisem z przyczynieniem samej poszkodowanej;

- naruszenie art. 362 k.c. poprzez wadliwe określenie skutków prawnych wynikających z tego przepisu, w tym przez przyjęcie, że matka powódki przyczyniła się do powstania szkody w takim samym stopniu co sprawczyni wypadku, przy jednoczesnym pominięciu odpowiedzialności kierowcy przewożącego powódkę; przez przyjęcie przyczynienia powódki mimo ustalenia, że matka powódki przewożąc dziecko bez fotelika działała pod wpływem silnych emocji, kierując się troską o życie i zdrowie powódki; poprzez zrównanie odpowiedzialności małoletniej powódki z odpowiedzialnością sprawczyni wypadku;

- naruszenie art. 233 k.p.c., art. 445 § 1 k.c. i art. 444 § 2 k.c. poprzez brak wszechstronnej weryfikacji materiału dowodowego, czego wyrazem było pominięcie okoliczności faktycznych istotnych w sprawie, co skutkowało zawyżeniem współodpowiedzialności powódki i rażącym zaniżeniem zadośćuczynienia i renty na rzecz powódki.

Apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie, w miejsce przyznanych kwoty: kwoty 800.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 66.960 zł tytułem renty za okres od listopada 2010 r. do listopada 2014 r., kwoty 127.980 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od grudnia 2014 r. do lutego 2018 r., kwoty 3.240 zł tytułem renty miesięcznej i kwoty 1.800 zł tytułem odszkodowania. Wniosła o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Strona pozwana zarzuciła naruszanie prawa materialnego tj.:

- art. 362 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 i 2 k.c. poprzez zastosowanie zaniżonego stopnia przyczynienia, a tym samym brak zastosowania w stopniu znacznym, nie mniejszym niż 80 % przyczynienia się matki małoletniej powódki, jako równoważnej w zakresie skutków z przyczynieniem się samej poszkodowanej;

- art. 445 § 1 k.c. poprzez błędne uznanie, iż odpowiednią kwotą tytułem zadośćuczynienia za doznana przez powódkę krzywdę jest suma 1.000.000 zł w sytuacji, gdy przyznane świadczenie jest rażąco wygórowane;

- art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 i 2 k.c. poprzez błędne uznanie, iż pozwany ponosi odpowiedzialność gwarancyjną za skutki zdarzenia w postaci obrażeń powódki w zakresie urazu kręgosłupa, ciężkich obrażeń mózgu, złamania czaszki i związanych z tym konsekwencjami w sytuacji, gdy przedmiotowe obrażenia ciała zostały wykluczone przez biegłych sądowych w przypadku prawidłowego zachowania i zabezpieczenia powódki w przeznaczonym do tego foteliku, a tym samym niezasadne przyjęcie odpowiedzialności pozwanego w zakresie skapitalizowanej oraz bieżącej renty w związku z opieką osób trzecich oraz ustaleniami w zakresie krzywdy mającej wpływ na określenie odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia, jak też w zakresie przyznanego odszkodowania;

- art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., art. 445 § 1 k.c., art. 444 § 1 i 2 k.c. poprzez błędne uznanie, iż odsetki ustawowe od zasądanego roszczenia należą się od dnia 6 lipca 2014 r., a nie od dnia wyrokowania.

Nadto apelujący ubezpieczyciel podniósł szereg zarzutów skierowanych przeciwko podstawie faktycznej wyroku.

Apelujący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sadowi I instancji do ponownego rozpoznania i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Tak powódka i pozwany wnieśli o oddalenie apelacji przeciwnika procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Ustalenia dokonane w pierwszej instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. W istocie, pomimo podniesienia przez obie strony zarzutów kwestionujących podstawę faktyczną wyroku, ustalenia te nie są sporne. Żadna ze stron nie kwestionuje przecież ustaleń dotyczących przebiegu zdarzenia komunikacyjnego, w wyniku którego powódka doznała obrażeń, przyczyn powstania szkody i związku zachowań uczestników wypadku komunikacyjnego na fakt i zakres szkody powódki. Nie są także kwestionowane okoliczności faktyczne dotyczące zakresu obrażeń, jakich doznała małoletnia powódka, przebiegu jej leczenia oraz wszelkich skutków dla zdrowia powódki, jakie są związane z wypadkiem komunikacyjnym. W rzeczywistości, tak powódka jak i pozwany ubezpieczyciel, w zarzutach sformułowanych jako odnoszących się do ustalonego stanu faktycznego, nie podważają dokonanych ustaleń, a jedynie odwołują się do kwestii związanych z oceną prawną niespornych okoliczności faktycznych. Tak przecież należy odczytać zarzuty pozwanego nieuwzględnienia tego, że określone obrażenia powódki mają być związane z brakiem przewożenia małoletniej w przeznaczonym do tego foteliku, czy też braku uwzględnienia w dostateczny sposób określonych faktów (np. wynikających z opinii biegłej) na dokonaną ocenę w zakresie wysokości przyznanego powódce

świadczeń. Podobnie, takie znaczenie ma zarzut powódki nie uwzględnienia w dostatecznym stopniu okoliczności związanych z zachowaniem kierujących pojazdami dla stopnia ich przyczynienia do powstania szkody.

Bezzasadne są zarzuty pozwanego ubezpieczyciela, zgodnie z którymi obowiązkiem Sądu, przy ocenie wysokości należnych powódce świadczeń z tytułu zadośćuczynienia, odszkodowania i renty, było pominięcie tych obrażeń, które przyczynowo mają się wiązać z brakiem przewożenia powódki w przeznaczonym do tego foteliku.

Na skutek wypadku komunikacyjnego jaki miał miejsce w dniu 25 kwietnia 2005 r. powódka doznała jednej szkody, przejawiającej się kompleksem obrażeń, których skutki zostały szczegółowo ustalone przez Sąd I instancji. W sytuacji zatem, w której spełniony jest warunek jedności szkody, odpowiedzialność za nią ponoszą wszystkie podmioty, których zachowanie wiąże się przyczynowo z jej powstaniem. Chodzi tutaj o stan, w którym zachodzi związek przyczynowy między szkoda a zdarzeniem ją powodującym, za które to zdarzenie każdy ze współodpowiedzialnych ponosi odpowiedzialność. Nie ma przy tym znaczenia, czy odpowiedzialność poszczególnych osób zobowiązanych do naprawienia szkody oparta jest na zasadzie winy, ryzyka czy zasadach słuszności. Istotne jest jedynie to, czy każdemu ze współodpowiedzialnych zasadne jest przypisanie odpowiedzialności deliktowej za skutki jednej szkody. W takiej sytuacji znajduje zastosowanie art. 441 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna. To kto i w jakim zakresie przyczynił się do wywołania szkody nie ma znaczenia w ramach odpowiedzialności solidarnej odpowiedzialnych za szkodę wobec poszkodowanego, natomiast może być przedmiotem sporu w ramach stosunku wewnętrznego między współdłużnikami solidarnymi, w ramach dochodzenia roszczeń regresowych przewidzianych w § 2 i 3 art. 441 k.c. Ewentualne przyczynienie poszkodowanego może być natomiast przedmiotem oceny w ramach reguł określonych art. 362 k.c.

Oczywiście bezzasadne jest zatem odwoływanie się przez pozwanego do tego, że część szkody jest związana z brakiem przewożenia powódki w przystosowanym do tego foteliku, co – zdaniem apelującego – ma prowadzić do zasądzenia od niego świadczeń z pominięciem tych postaci szkody, które przyczynowo wiążą się ze sposobem przewożenia dziecka w samochodzie. Pozwany ponosi odpowiedzialność za całość szkody, skoro powódka doznała jednej szkody, na skutek jednego zdarzenia – konkretnego wypadku komunikacyjnego, który miał miejsce w konkretnych okolicznościach faktycznych.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ocenę prawną Sądu I instancji - tak w zakresie wykładni art. 445 § 1 k.c. jak i subsumpcji tego przepisu w ustalonym stanie faktycznym - prowadzącą do konkluzji, iż odpowiednią sumą zadośćuczynienia należnego powódce jest kwota 1.000.000 zł.

Stosownie do treści tego przepisu., zadośćuczynienie, stanowiące formę rekompensaty pieniężnej z tytułu doznanej szkody niemajątkowej, ma być "odpowiednie" do doznanej krzywdy, którą określa się przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz skutków uszczerbku zdrowia na przyszłość. Zespół tych okoliczności stanowi podstawę faktyczną określenia zadośćuczynienia, zarówno przy precyzowaniu żądania przez poszkodowanego, jak i przy wyrokowaniu. W odniesieniu do zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 § 1 k.c. funkcja kompensacyjna musi być rozumiana szeroko, albowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2008r., sygn. akt II CSK 536/07, LEX nr 461725).

Kryteria istotne przy ustalaniu "odpowiedniej" sumy zadośćuczynienia to w szczególności: rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, stopień winy sprawcy.

Zważyć zatem należy, że u powódki doszło do naruszenia jednego z podstawowych dóbr – zdrowia, a zakres doznanych obrażeń był znaczny, skutkujący nie tylko długotrwałością leczenia, lecz także nieodwracalnymi, destrukcyjnymi dla całego życia powódki skutkami. Tak z zakresem i rodzajem obrażeń, jak i sposobem leczenia, związany był znaczny

stopień cierpień fizycznych i psychicznych. U powódki doszło do trwałych i nieodwracalnych negatywnych skutków, w wyniku czego jest ona niezdolna do samodzielnej egzystencji. Wymaga pomocy osób trzecich. Zachodzi konieczność jej dalszego leczenia i rehabilitacji. Zakres doznanych obrażeń oraz wynikające stąd skutki wskazują, iż doszło do całkowitej degradacji życia małoletniej. Zniweczone zostały wszelkie nadzieje na prowadzenie przez nią normalnej aktywności życiowej. To wszystko w sytuacji, w której do powstania szkody doszło w czasie, gdy powódka miała (...), a do tej pory była dzieckiem zdrowym, z nadziejami na prawidłowy rozwój i realizację wszelkich, możliwych planów życiowych.

Wskazania wreszcie wymaga, że korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej, możliwa jest wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy. W uwzględnieniu wyżej powołanej argumentacji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie nie zachodzą podstawy do takiej korekty.

W świetle ustalonego stanu faktycznego nie budzi w sprawie wątpliwości ocena art. 444 § 1 i 2 k.c. i przyjęcie, że powódce należy się renta i odszkodowanie w ustalonych przez Sąd wysokościach.

Natomiast kluczowe w sprawie znaczenie ma wykładnia art. 362 k.c., w tym ocena, czy fakt niewłaściwego zachowania matki powódki (brak przewożenia córki w przystosowanym do tego foteliku) może być uznane jako przyczynienie samej powódki bądź być zrównane z przyczynieniem małoletniego dziecka.

Odnosić należy, że w orzecznictwie sądowym prezentowane były odmienne poglądy w tym zakresie. Sąd I instancji przyjął, iż przyczynienie się rodzica do powstania szkody, która dotknęła jego małoletnie dziecko, jest równoznaczne z zakresem skutków określonych art. 362 k.c. z przyczynieniem się samego poszkodowanego. Takie stanowisko znalazło swój wyraz w poglądach Sądu Najwyższego wyrażonych m.in. w wyroku z dnia 10 września 1965 r. (II CR 283/95, OSP z 1967 r., nt 7, poz. 174) czy też w wyroku z dnia 2 grudnia 1982 r. (IV CR 484/82, OSP z 1984 r., nr 1 poz.4). Przykładem odmiennego stanowiska jest pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 1983 r. (I CR 33/83, OSNC z 1983 r., z.12, poz. 196), zgodnie z którym „osoba zobowiązana według przepisów o czynach niedozwolonych do naprawienia szkody, poniesionej przez małoletnie dziecko, nie może na podstawie art. 362 k.c. żądać zmniejszenia swego obowiązku odszkodowawczego wobec tego dziecka na tej podstawie, że szkoda pozostaje w związku przyczynowym również z zawinieniem rodziców poszkodowanego, wyrażającym się w braku należytego nadzoru”.

Sąd Apelacyjny za trafny przyjmuje drugi z zaprezentowanych poglądów. Zważyć należy, że rodzic poszkodowanego dziecka jest w stosunku do niego osobą trzecią. Nie zmienia tej oceny fakt pozostawiania z dzieckiem we wspólnocie domowej, to, że rodzic w stosunku do dziecka jest osobą najbliższą oraz, że dziecko pozostaje pod jego nadzorem. W sytuacji zatem, w której szkoda wynikła z bezprawnego zachowania kilku współodpowiedzialnych, z których jeden z nich jest rodzicem dziecka zobowiązanym do sprawowania nad nim nadzoru i opieki, to – co do zasady – ponosi on wobec małoletniego odpowiedzialność solidarną, wraz pozostałymi współodpowiedzialnymi deliktowo. Przypomnieć należy, że w przypadku, gdyby za szkodę małoletniego odpowiedzialność odszkodowawczą ponosił wyłącznie rodzic, to małoletniemu przysługiwałoby roszczenie odszkodowawcze przeciwko niemu. Brak jest jakichkolwiek podstaw do odmiennej oceny w sytuacji, gdy rodzic jest jedynie jednym ze współodpowiedzialnych za szkodę i w takiej sytuacji zrównywania bezprawnego zachowania rodzica z przyczynieniem małoletniego poszkodowanego.

Odmienne stanowisko opiera się w istocie wyłącznie na argumentacji odwołującej się do zasad ekonomiki procesowej. Wskazuje się bowiem, że skutek braku zrównania przyczynienia rodzica z przyczynieniem dziecka byłby równoznaczny z odesłaniem sprawców szkody do dochodzenia w procesie regresowym części wypłaconego odszkodowania, odpowiadającego wysokości przyczynienia się. Ostatecznie zatem rezultat w obu sytuacjach byłby identyczny (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanego wyżej wyroku z dnia 2 grudnia 1982 r.).

Z takim stanowiskiem nie sposób się zgodzić. Prezentowany wyżej pogląd ma charakter sztuczny i nie znajduje oparcia w treści art. 441 § 1 k.c. i art. 415 k.c. Po drugie, nie sposób przesądzać, że efekt procesu regresowego pomiędzy sprawcami szkody będzie prowadził do identycznego rezultatu jakby nastąpił przy zrównaniu przyczynienia rodzica



z przyczynieniem małoletniego poszkodowanego. Zważyć należy na odmienności przesłanek określonych w art. 362 k.c. do granic roszczenia regresowego określonych art. 441 § 2, a zwłaszcza § 3 k.c.

Niezależnie od powyższego trafne są także dalsze zarzuty apelującej powódki, kwestionujące tak przyjęcie jej przyczynienia, jak i zakres tego przyczynienia.

I tak, zasadnie podnosi apelująca, że w okolicznościach faktycznych sprawy nie sposób przyjąć równego stopnia przyczynienia matki powódki do powstania szkody ze sprawcą wypadku komunikacyjnego. To kierująca pojazdem, który spowodował kolizję drogową, przede wszystkim odpowiada za zaistnienie zdarzenia i wynikające stąd skutki. Sąd pominął przy tym, że współodpowiedzialnym za szkodę jest także kierujący pojazdem, w którym znajdowała się powódka wraz z matką. To wszystko w sytuacji, gdy matka dziecka działała w stanie silnego wzburzenia, w obawie o zdrowie córki, dążąc do doprowadzenia – z uwagi na stan zdrowia powódki i występująca u niej znaczną gorączkę – do kontaktu powódki z lekarzem. W tym stanie rzeczy, przy uwzględnieniu, że wyłącznym sprawcą wypadku komunikacyjnego był kierujący, za którego odpowiedzialność ponosi strona pozwana, jak też obowiązkiem kierującego pojazdem, w którym znajdowała się powódka było przewożenie pasażera w bezpiecznych warunkach, wątpliwym jest przypisanie matce powódki przyczynienia do powstania szkody. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 kwietnia 2003 r. (IV CKN 50/01, lex nr 583962), „zakres obowiązku nadzoru i stawiane wymagania, co do rozmiaru staranności i rodzaju podejmowanych działań, nie mogą być określone jednolitą, abstrakcyjnie ujętą miarą w oderwaniu od środowiska i miejscowych stosunków. Nie można pominąć także, że rozmiar obowiązku nadzoru zależy od stanu osoby podlegającej nadzorowi, faktycznej możliwości i skuteczności wykonywania tego nadzoru za względu na poziom rozwoju małoletniego, a także stopnia zagrożenia – przed zdarzeniem – otoczenia i osób trzecich.”. Jakkolwiek pogląd ten został wyrażony w innym stanie faktycznym, to jednak zgodzić się należy z generalną tezą, że wymagania co do staranności sprawowanego nadzoru i opieki nad małoletnim dzieckiem, w tym konkretnych działań, muszą być dokonywane elastycznie, stosownie do ujawnionych, skonkretyzowanych okoliczności faktycznych. Oceny w tym zakresie nie mają charakteru abstrakcyjnego, a muszą uwzględniać istniejące obiektywnie wszelkie okoliczności faktyczne. Biorąc zatem pod uwagę stan małoletniej powódki przed wypadkiem, przyczyny podjęcia decyzji o udaniu się do lekarza, nagłości podjętej decyzji, braku możliwości zapewnienia przez matkę powódki fotelika dla przewiezienia córki, stanu wzburzenia emocjonalnego matki powódki, a wreszcie to, że główną i podstawową przyczyną wypadku komunikacyjnego było zachowanie osoby, za którą pozwany ponosi odpowiedzialność, jak też że zapewnienie bezpiecznych warunków przewożenia powódki spoczywało na kierującym samochodem, w którym powódka się znajdowała – brak jest podstaw do przyjęcia przyczynienia matki powódki do powstania szkody. Nawet zatem przy przyjęciu poglądu zaprezentowanego przez Sąd Okręgowy, brak było w sprawie podstaw do zastosowania art. 362 k.c.

W tym stanie rzeczy, przy prawidłowości wyliczeń należnych powódce tytułem zadośćuczynienia, renty i odszkodowania świadczeń, apelacja powódki jest w całości uzasadniona. Skoro bowiem kwoty te uległy obniżeniu o 50 %, to zasadność argumentacji powódki w opisanym wyżej zakresie musi prowadzić do stosownego podwyższenia zasądzonych kwot. Zważyć przy tym należy, że zakresem apelacji powódki było objęte oddalenie powództwa związane wyłącznie z przyjęciem przez Sąd 50 % przyczynienia.

Bezzasadne są zarzuty pozwanego kwestionujące początkową datę świadczeń odsetkowych. Roszczenie powódki, istniejące od daty powstania szkody, jest roszczeniem pieniężnym nieterminowym – także w zakresie żądania zapłaty zadośćuczynienia. Tym samym wezwanie do zapłaty powoduje, iż staje się ono wymagalne (art. 455 kc). W przypadku roszczenia kierowanego do ubezpieczyciela, wymagalność ta ulega modyfikacji, zgodnie z treścią art. 817 kc – zakład ubezpieczeń jest zobowiązany do wypłaty świadczenia w terminie 30 dni od daty zgłoszenia szkody.

Nadto, szkoda i zakres cierpień fizycznych i psychicznych powódki był znany w dacie wezwania do zapłaty. Nie zachodzi natomiast taka sytuacja, w której okoliczności stanowiące podstawę określenia wysokości sumy pieniężnej z tytułu zadośćuczynienia były zmienne – odmiennie od tych, które istniały w dacie wezwania do zapłaty, co uzasadniałoby konkluzję o potrzebie ustalenia wysokości zadośćuczynienia na datę wyrokowania. Tym samym brak jest podstaw do przyjęcia zasadności zasądzenia roszczenia odsetkowego dopiero od dnia wydania w sprawie wyroku.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik (art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.). Na zasądzone koszty składa się opłata od wynagrodzenia pełnomocnika, ustalona zgodnie § 2 pkt 8 w zw. z § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. poz. 1804 ze zm). O brakujących kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, a na koszty te składa się opłata od apelacji, od uiszczenia której powódka była zwolniona.

SSA Paweł Rygiel SSA Jan Kremer SSO (del) Wojciech Żukowski